

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/36700,Podsumowanie-kolejnego-etapu-prac-na-Laczce-Warszawa-11-pazdziernik-a-2016.html>
19.04.2024, 22:25

Podsumowanie kolejnego etapu prac na Łączce - Warszawa, 11 października 2016







Zakończenie prac poszukiwawczo-ekshumacyjnych na Powązkowskiej „Łączce” nastąpi do czerwca 2017 roku – zadeklarował prof. Krzysztof Szwagrzyk, wiceprezes IPN, kierujący pionem poszukiwań Instytutu. Potrzebne są pełne dwa miesiące pracy ekip archeologicznych, przesianie ziemi w tym rejonie na sitach, niemożliwe jest stosowanie przy tym sprzętu mechanicznego. A zanim to się stanie, potrzebna jest rozbiórka pozostałych grobowców z lat 80.

W trakcie ostatniego etapu prac znaleziono – w bardzo wielu miejscach – szczątki (w tym kości różnych wymiarów i zęby) nie mniej niż kilkunastu osób. Prof. Szwagrzyk zaprezentował też dość makabryczne odkrycie, poczynione przez jego ekipę w trakcie ostatniego etapu prac w Kwaterze Ł. Cmentarza Powązkowskiego. – Zastosowano ciężki sprzęt, żeby ten teren wyczyścić. Znaleźliśmy ślady po koparkach – powiedział. – Powtarzalność tych śladów oznacza, że przygotowując teren pod pochówki w latach 80., wprowadzono ciężki sprzęt. Według prof. Szwagrzyka, ten kto posługiwał się koparką, co jakiś czas zagłębiał szczątki ludzkie w różnych miejscach.

– Choć najprawdopodobniej szczątki ofiar komunizmu, pogrzebane tam przed laty, nie były w latach 80. wywożone w inne miejsca, lecz wciśnięte koparką w ziemię, to jednak – podkreślił prof. Szwagrzyk – nie mamy co do tego pewności.

Dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Pozorski powiedział, że ponieważ dopiero podczas ostatniego etapu prac poszukiwawczo-ekshumacyjnych ustalono, że w latach 80. na terenie „Łączki” pracowały koparki, więc pion śledczy podjął czynności, by ustalić, co się stało i z ziemią, i ze szczątkami. Krzysztof Szwagrzyk dodał, że – z uwagi na wojskowy charakter cmentarza – prace koparki

prawdopodobnie odbywały się w sposób tajny i pod nadzorem służb wojskowych. Wyjaśnienia wymagają kwestie: kto wydał w tej sprawie decyzję i kto w tym procederze uczestniczył. Profesor ma nadzieję, że koparki nie pracowały na całym terenie, który zostanie poddany badaniom. – Liczę na komunistyczną bylejakość, która mogła tam zaistnieć – powiedział.